

Jarring oczekuje na odpowiedź Tel Awiwu

NOWY JORK PAP. Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, dr Gunnar Jarring, który po wstąpieniu w życie zawieszenia ognia na froncie izraelsko-egipskim i izraelsko-jordyńskim wznowił swoją misję pokojową w dalszym ciągu oczekuje na odpowiedź Izraela w sprawach proceduralnych. Jak dotąd Izrael nie wypowiedział się na temat miejsca, daty oraz szczebla rozmów pokojowych na temat Bliskiego Wschodu. Natomiast zarówno ZRA jak i Jordania udzieliły już odpowiedzi na kwestie proceduralne postawione przez Jarringa.

El-Nimeiri u Mao Tse-tunga

PEKIN PAP. W środę przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Sudanu El-Nimeiri, który na czele delegacji sukańskiej przebywa w Chinach od 6 dni.

Podpisanie układu ZSRR - NRF

Decyzja najwyższej wagi

Przemówienia A. Kosygina i W. Brandta

MOSKWA PAP. 12 bm. o godzinie 13 czasu warszawskiego podpisany został na Kremlu układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec.

PRZY PODPISYWANIU układu obecni byli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, minister Spraw Zagranicznych A. Gromyko, ministrowie oraz inne osobistości, a ze strony NRF — kanclerz Willy Brandt, minister Spraw Zagranicznych W. Scheel i inne osoby towarzyszące kanclerzowi.

Podpisy pod układem złożyli: Willy Brandt i Aleksiej Kosygin oraz Andrej Gromyko i Walter Scheel.

Z procesu Mansona

Linda Kasabian zakończyła zeznania

WASZYNGTON PAP. W środę po 13 dniach zeznań zakończyła proces Mansona i jego bandy — Linda Kasabian. Jej adwokat zapowiedział, że opuści ona w piątek więzienie, w którym przebywała nadal mimo zwolnienia jej od oskarżenia ze względu na groźby pod jej adresem. Kasabian zamieszkała w jednym z hoteli w Los Angeles (jego nazwy nie podano ze względów bezpieczeństwa) gdzie pozostała przez pewien czas do dyspozycji sądu na wypadek, gdyby potrzebne były jeszcze jej wyjaśnienia. Sad zapewnił jej ochronę policyjną. Po pewnym czasie wyjechała ona do Bostonu, gdzie mieszka jej dwoje dzieci, z którymi zamierza rozpocząć nowe życie pod zmienionym nazwiskiem.

W środę, kiedy Kasabian wychodziła z sądu, przed przybyciem na rancho Spain i przyłączeniem się do bandy Mansona, Kasabian ukradła 5 tys. dolarów należące do Charlesa Meltona, z którym podróżowała ona wraz ze swoim mężem do Los Angeles. Adwokat czwórki oskarżonych utrzymywał, że Kasabian zbiegła przed swoim mężem i Meltonem ze skradzionymi dolarami i ukryła się na rancho Spain. Ona sama zaś twierdziła, że pieniądze Meltona „należały do wszystkich” i pozostał.

Podczas śródogodowych zeznań wyszło na jaw, że przed przybyciem na rancho Spain i przyłączeniem się do bandy Mansona, Kasabian ukradła 5 tys. dolarów należące do Charlesa Meltona, z którym podróżowała ona wraz ze swoim mężem do Los Angeles. Adwokat czwórki oskarżonych utrzymywał, że Kasabian zbiegła przed swoim mężem i Meltonem ze skradzionymi dolarami i ukryła się na rancho Spain. Ona sama zaś twierdziła, że pieniądze Meltona „należały do wszystkich” i pozostał.

W końcowych zeznaniach Kasabian stwierdziła, że nadal kocha Mansona, lecz nie czuje się już członkiem jego „rodziny”. Powiedziała też, że nie wierzy w Mansona-mesjasza, lecz wierzy, że jest on diabłem w ludzkiej postaci.

26-IV-1945

CZWARTEK, 13

SIERPIŃNIA

1970 ROKU

WYD. AB

Kurier

Szczebiński

Nr 188 (8064)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Veto Nixona

PREZYDENT Nixon oświadczył, że sprzeciwia się uchwaleniu przez Kongres dwóch projektów ustaw, przewidujących kredyty na cel oświaty, ochrony zdrowia i budownictwa mieszkalnego w sumie o blisko miliard dolarów wyższej, niż przewidywał preliminarz rządowy. Tymczasem to pragnieniem zahamowania inflacji i niedopuszczenia do dalszego wzrostu kosztów utrzymania.

Znamienne jest, że administracja nixonowska zajmuje wręcz odwrotne stanowisko w sprawie wydatków na cele wojenne. W tej dziedzinie Nixon sprzeciwia się wnioskowi kongresowemu o redukcję.



Z POBYTU kanclerza NRF Willy Brandta i Aleksieja Kosygina. Na zdjęciu widzimy go w towarzystwie premiera Aleksieja Kosygina.

(CAF - PI)

Giulietta Masina ograbiona w biały dzień

RYM PAP. Słynna włoska gwiazda filmowa Giulietta Masina została we wtorek okradziona na jednej z ulic Rzymu. Wraz ze swoim mężem reżyserem Federico Fellinim oraz grupą przyjaciół spacerowała ona po mieście. Nagle na skuterze podjechało do Masiny dwóch młodych ludzi, wyrwali jej portmonetkę i za nią zabrały się za rękawice, błyskawicznie odjechały. W portmonetce Masiny znajdował się pęczek pieniędzy, wartości 32 tys. dolarów. Jak dotąd nie trafiono na ślad złodziei.

Mistyfikacja

NOWY JORK PAP. Amerykańskie towarzystwo lotnicze Western Airlines padło we wtorek ofiarą mistyfikacji.

Biuro trzech linii lotniczych w Anchorage (Alaska) otrzymało anonimowy telefon, żądający okupu w wysokości 25 tys. dolarów za to, że bomba znajdująca się na pokładzie samolotu pasażerskiego lecącego z Anchorage do Seattle ze 118 pasażerami, nie wybuchnie. Jeden z banków wypłacił żadaną sumę. Po dokładnym przeszukaniu samolotu okazało się, iż na jego pokładzie nie było żadnej bomby.

NASA oszczędza

Jeszcze tylko cztery loty statków „Apollo”

WASZYNGTON PAP. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej potwierdziła we wtorek, że zamierza zrezygnować z dwóch spośród sześciu ostatnich lotów z serii „Apollo”. Ma to nastąpić „ze względów ekonomicznych”.

Tak więc 31 stycznia 1971 roku wystartuje statek „Apollo-14”, a w odstępie 6 miesięcy statki oznaczone numerami 15, 16 i 17. Natomiast polatki „Apollo-18” i „Apollo-19” nie zostaną wystelzone.

Sprawa zatopienia gazów trujących

Czy uda się zmienić decyzję Pentagonu?

WASZYNGTON PAP. Czy uda się zmienić decyzję Pentagonu w sprawie zatopienia w Atlantyku pojemników z gazem paraliżującym układ nerwowy, które przewożone są obecnie z arsenału w Richmond do Sunny Point?

Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta przez sąd federalny, który zbierze się dziś, aby rozpatrzyć petycję gubernatora Florydy, Claude Kirla.

Zdecydowany protest opinił publicznie senatorów i gubernatorów sprawi, że Pentagon obawia się od powiedzialności za ten krok i stwierdził, że wykonanie decyzji w sprawie zatopienia pojemników z gazem zostanie wstrzymane do chwili zajęcia stanowiska wobec tej sprawy przez sędziego June Greena.

3 sierpień 1970, przygraniczne miasteczko francuskie...

Krew na serach

TAJZYWA SIĘ Germain Lienard, ma lat 31 jest obywatelem francuskim zamieszkałym w Roubaix. Zonaty, pięcioro dzieci. W miejscu zamieszkania znany z awanturnictwa, karany za gwałt, kradzież, bijatyki. Często zmieniał pracę. Był żołnierzem podczas wojny w Algierze. Od czasów służby wojskowej nabawił się choroby nerwowej, która dawała już nie raz o tym znać, jednakże pracował zawodowo jako kierowca wielkich ciężarówek. Oto wizytówka autostopowego mordercy, o którym głośno teraz w całej Europie zachodniej.

Ta dziewczyna siedziała koło mnie. Nosła spódnice mini zadarta wysoko, wyrażała mnie prowokowała. Nie wiedziałem, że jest żoną tamtego. Zaczęłam ją „odrywać” na co protestował jej towarzysz. Do szło do kłoni. Chciał wysiąść, ale ja podniecony bliskością dziewczyny straciłam głowę. Nie zatrzymałam się, jechałam dalej. Była już noc. Na autostradzie Antwerpia — Aklwizgran zatrzymałam wóz i wysiadłam razem z chłopakiem aby jasnie ostatecznie sytuację. Gdy po wiedział mi, że jest jej mężem, nie wiedziałem co się ze mną stało, myślałam, że chce na mnie napisać. Miałem w ręku nóż. Obezwładniłem go chwytając za rękę. Wziął go i uderzył kilkakrotnie nożem w plecy. Kiedy wydawał mi się już martwy, otworzyłem drzwi chłodni i wrzuciłem go na szopy serów.

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja na szczycie w ONZ?

W SIEDZIBIE ONZ krąży pogłoski, że na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ przybędzie prezydent Nixon, premier Kosygin i premier brytyjski Heath, i że jest wielce prawdopodobne, iż odbędą oni przy tej sposobności rozmowy na szczycie. Możliwe jest, że przyjdzie się do nich prezydent Francji Pompidou.

Dalszy rozwój usług dla ludności

Szefowie resortów mówią o ostoiach ustaleniach rządowych

PRZED kilku dniami Prezydium Rządu dokonało analizy działalności usługowej spółdzielczości pracy. W jej wyniku ustalono zadania znacznego zwiększenia działalności usługowej dla ludności w latach 1971-75.

O AKTUALNEJ sytuacji w tej dziedzinie informuje przewodniczący Komitetu Drobnej Wytórczości Jerzy Kusiak w rozmowie z red. Hanną Grzegorzczak z PAP:

— Jest faktem niewątpliwym, że okres ostatnich 5-10 lat przyniósł znaczny, wyższy niż w poprzednich latach, rozwój usług dla ludności.

CHOCIAŻ, ogólnie biorąc, potrzeby ludności są różnego rodzaju, usługi są obecnie lepiej zaspokajane niż 5 lat temu i poprawa jest wyraźna, to jednak nie zadowala ona nas w pełni. Nadal bowiem istnieje znaczna dysproporcja w rozmieszczeniu usług w terenie. W naszym kraju i poszczególnych województwach. W dalszym ciągu duże aglomeracje miejskie są uprzywilejowane.

Wiele, niestety słusznych, zastrzeżeń mają klienci do jakości usług świadczonych przez niektóre placówki, zbyt długich terminów ich wykonywania. Nadal nie zaspokaja nas w pełni potrzeby ludności w zakresie usług motoryzacyjnych, elektrotechnicznych, a także pralniczych. W tej ostatniej dziedzinie uzyskaliśmy naprawdę poważny postęp w zakresie prania chemicznego, niemniej nadal jest zbyt mało placówek piorących bieliznę.

Przewiduje się, że w latach 1971-75 wartość usług dla ludności wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym w placówkach uposażonych o 60 proc., a o 40 proc. w zakładach rzemiosła indywidualnego.

— W JAKICH kierunkach i formach będą w najbliższych latach rozwijały działalność usługową spółdzielnie pracy? Na to pytanie odpowiedział prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Bohdan Trampczyński.

— Dysponujemy obecnie 21 tys. zakładów usługowych, które uzupełniają sieć kilku tysięcy punktów przyjęć. Spółdzielnie wykonują ponad 200 różnego rodzaju usług.

W ostatnich latach koncentracja naszych sił i środków zmierzająca do realizacji dwóch podstawowych zadań: zmiany struktury branżowej, a więc preferowania rozwoju usług najbardziej potrzebnych społeczeństwu, jak również znacznego przystosowania placówek na terenach aktywizujących się gospodarczo oraz rolniczych. W efekcie obserwujemy przy umiarko-

wanym rozwoju usług tradycyjnych wysoki przyrost liczby placówek i wartości usług w takich branżach, jak metalowa, elektrotechniczna, dziewiarska, drewno-meblowa, motoryzacyjna itp. Istnieje pilna, społeczna potrzeba zwiększenia liczby zakładów usługowych, związanych z nowoczesnym gospodarstwem domowym, motoryzacją, dającym wciąż zapotrzebowanie na indywidualnie wykonywane meble i zabudowę wnętrz mieszkalnych.

USTALONE w wyniku analizy dokonanej na posiedzeniu Prezydium Rządu zadania dla naszej organizacji przewidują, że przy dalszym rozwoju usług — niektóre z nich będą rozwijać znacznie szybciej. W usługach motoryzacyjnych przewiduje się obecnie ponad 2-krotne zwiększenie sieci placówek, a nie jest wykluczone, że wekażnik ten ulegnie dalszemu zwiększeniu.

Planujemy m. in. organizację takich sieci kompleksowej obsługi technicznej pojazdów, organizację ruchomych ośrodków warsztatów drobnych napraw i obsługi technicznej na szlakach turystycznych oraz podjęcia współpracy z CPM w uruchomieniu punktów mycia samochodów przy niektórych stacjach benzynowych. Zamierzamy zwiększyć sieć placówek naprawiających sprzęt elektrotechniczny, zajmujących się usługami drzewnymi i meblowymi. Rozszerzymy usługi pralnicze, zwłaszcza w zakresie prania bielizny.

Aby poprawić jakość usług, obok zakreślonego na szeroką skalę szkolenia i doskonalenia kadry, starania nasze zmierzają do zwiększenia listy by wyspecjalizowanych spółdzielni, w których usługi będą jedyną formą działalności, a nie — jak często bywało — dodatkem do produkcji.

Podniesieniu jakości usług i kultury obsługi klienta służą m. in. także poczynania, jak stosowany w wielu spółdzielniach w 24 rodzajach usług system gwarancji. Wiele placówek wykonuje usługi na podstawie abonamentów, stosuje formy samobsługowe itp.

Zagadka wraku W-6 dotychczas nie rozwiązana

Commentarysko całej flotyli na dnie Zatoki Gdańskiej?

GDĄŃSK PAP. Od ponad roku trwają prace badawcze przy odkrytym na dnie Zatoki Gdańskiej wraku XVII-wiecznego za głowca, prowadzone przez Muzeum Morskie w Gdańsku. Co prawda, ukazały się ostatnio w prasie informacje, katerycznie identyfikujące oznaczone kryptoniem „W-6” szczeniaki jako wrak szwedzkiego okrętu „Solent”, zatopionego podczas bitwy pod Oliwą. Jednakże, według oświadczenia dyrektora muzeum dra Przemysława Smolarka, tajemnica nie została jeszcze w pełni wyjaśniona.

POSTAWY do przypuszczeń, że obchodzi to o statek szwedzki, są dość mocne. Świadczy o tym m. in. znalezienie osiemnastowiecznej monety miedzianej, bitej za czasów Karola IX i Gustawa Adolfa. Dalsze badania nad wrakiem W-6, który w 1971 roku, a więc okresu bitwy pod Oliwą, Należało do interesującej hipo-



ZŁAKNIONA WZASOWICZKA sama zapotrzuje się w mleko prosto od krowy.
(CAF - Moroz)

Zawieszenie ruchu osobowego na przejściu granicznym w Medyce

W ZWIĄZKU z ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej komunikatem o ujawnieniu ognisk choroby na terytoriach niektórych państw, Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego MSW zawiadamia, że z dniem 12 sierpnia br. został zawieszony do odwołania ruch osobowy na drogowym przejściu granicznym Medyka (woj. rze-
sowski).

Wszystkie osoby zainteresowane w wyjeździe transportem drogowym do państw bałkańskich mogą odbywać podróże jedynie przez terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Wydobytymi, wózek armatni, monet, fragmenty skorzonego kulbraka miedzianego, naczynie ceramiczne oraz przedmioty przypominające część pancerna.

W trudnych warunkach, przy bardzo słabej widoczności, plewniurkowie z Klubu Marynarki Wojennej i Politechniki Gdańskiej radzą sobie bardzo pomyślowo. Aby zejść na dno nie zabrakło im w mroku, wytoczono linami i dogoskizkami, trasy wodę po różnych punktach wraku i otaczających zaleziach. Nader często w użyciu są podwodne reflektory.

PODKREŚLIĆ należy, że akcja przy W-6 jest dla naszego muzealnictwa morskiego pracą pionierską. Tworzą się dopiero doświadczenia metodologiczne i techniczne dla dalszych ekspedycji w zakresie archeologii podmorskiej. Pracy na pewno nie zabraknie. Umiejszczono już dalszych kilka wraków, a stare kroniki pełne są wiadomości o zatonięciach, o zbiorach wraków mogących całych flotyli na dnie Zatoki Gdańskiej i w pobliżu.



2828-K

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WJĘSIU:
m/s „Goplana” ze Szwecji pod balastem
m/s „Skierka” z Gdyni z drobnicą.

STATKI NA WJĘSIU:
m/s „Kopalnia Marce” do Włoch z węglem,
m/s „Kopalnia” — Włok do Hiszpani z węglem,
s/s „Soldek” do Danii z węglem,
s/s „Katowice” do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węglem.

Koncert w Kamieniu

KOLEJNY koncert VI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbędzie się w piątek, 14 bm, o godz. 19. W koncercie tym wystąpią: Władław Klaput — z Pianina — organy, Jadwiga Gadulanka, solistka Teatru Wielkiego w Warszawie — śpiew oraz Zespół Dawnej Muzyki Szczecińskiego Tow. Muzyk. W programie utwory Jana Sebastiana Bacha, G. Frescobaldi, Cl. Monteverdiego, A. Vivaldiego, D. Scarlatti, St. Szaryńskiego i M. Surzyńskiego.

SPORT — SPORT — SPORT

Polscy szosowcy chcą wrócić z medalem

JESZCZE tylko w 4 konkurencjach kolarskich mistrzostw świata w Leicesterze medale i trozowe koszulki odeszły na swoich właścicieli. Są to trafia za szosową częścią niezwykle interesującą imprezę. Po niepowodzeniach białoczerwonych na torze, nasz szosowy szos stoi zadanie wywalczenia wreszcie medaliowego sukcesu. Zaden z Polaków nie stanął jeszcze na podium w najatrakcyjniejszych i znacząco popularniejszych na świecie

konkurencjach szosowych. Czy bohaterowie tegorocznych wyścigów pokoiu, przyjaźni, dookoła Anglii i Szkocji oraz innych poważnych imprez wielozajdowych, spełnią pokładane w nich nadzieje?

Dziś rusza do boju czterech reprezentantów: Kluj, Mausiak, Stee i Szauchowski. W drugich wyścigach na 100 km. Chociaż do Anglii zjechały wszystkie znakomitości amatorskich kolarstwa, zdanem synnych trenerów Acou, Oubrona, Hamelio, Kapitnowa i Hataki na leży się liczyć z tym, że właśnie Polakowie czwarka może wywalczyć szosowe koszulki mistrzostw świata.

Preferować do zwycięstwa a wygrać to jednak wielka różnica, zwłaszcza w tej chwili, kiedy stawka tegorocznej koszulki, o której niedługo słynny Aqueit powiedział, że zamienią ją trofium za 5 wygranych Tour de France i rekord świata na jeździe godzinnej.

Czwórka trenera Laszka walczyć będzie z zespołami, z których większość może im zagrozić. W odwrotnej kolejności jak na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Brnie, pojawią się Niemcy. Przed Polakami startuje ekipa ZSRB: Lachaczew, Szechow, Sokolow, Lidy oraz Holandia w świetnym składzie z den Hertog, Oosterhofem, Tabakiem i Duykerem. Po naszej drużynie startować będą Szwajcarzy, Duhczyer oraz Szwedzi.

TRENER LASZAK oświadczył: — „Nie robimy sobie zbyt wielkich apetytów. Gdyby chłopcy wywalczyli 11. bragi i medal, to wszyscy sąka kać z radością”.

W konkurencjach indywidualnych kandydatów do czołowych miejsc jest tak wielu, że trudno ich wymienić. Organizatorzy w ostatniej chwili postanowili przedłużyć trasę wyścigu amatorów do 100 km. Nasi reprezentanci mają zaszkodzić wielokrotnie wypróbowaną już przez nich taktykę: ci z naszych szosowców, którzy byli zwycięzcy na finiszach będą wspierani i assekurowani na trasie przez kolegów.

Kolarze torowi NRF wywalczyli drugi złoty medal za zwycięstwo w tandemach. W dwóch wyścigach finałowych para Barth i Mueller pokonała tandem NRD Giesche i Otto osiągając rezultaty 10,93 sek. i 11,09 sek.

W LEICESTER zakończono konkurencje torowe. W wyścigu drużynowym na 4 000 m tytuł mistrza świata zdobyli reprezentanci NRF — srebrni medal wywalczyli zespół NRD a brązowy — czwórka kolarzy ZSRB.

TYTUŁ mistrza świata w sprincie zawodowców wywalczył 23-letni Australijczyk Johnson zwyciężając w finale Włocha Gaiardoni 12,12 sek. i 11,61 sek.

Brązowy medal zdobył Holender Leevesen i na czwartym miejscu uplasował się Włoch Damiano.

POKRÓTCE

REWANŻOWE spotkanie hokeistów na trawie Polski i NRD zakończyło się wynikiem 0:0.

Nasza pogodynka

Znów lato

SERIA deszczowo-burzowych niołów już się kończy. Przyjstosy one nowe zagrożenie powodowe na Podkarpaciu, ale tym razem rzeki nie przekroczyły poziomów alarmowych.

Drugim zjawiskiem meteorologicznym, jakie zanotowaliśmy w ostatnich dniach, były niezwykle gwałtowne burze, połączone z tzw. oberwaniem się chmur i gwałtownymi piorunami. Przeciwnie, w tym czasie rzeki nie przekroczyły poziomów alarmowych. Krakowem oraz nad Lublinem, Zamościem i Białymostkiem.

Wszystko to jednak przeszło razem z nimami na wschód Europy, od zachodu zaczyna wystrzelać nowy, słoneczny i ciepły wiatr. Cisnienie szybko wzrasta. Na zachodzie kraju już pojawiają się rozproszona i słoneczna, a temperatura znów pnie się w górę. Sądzi, że w ciągu kilku dni wróci ładne lato, ku radości rolników, borykających się nadal z trudnymi w tym roku zniwami i ku radości sierpniowych wiośniowców.

Prognozy zapowiadają zachmurzenie umiarkowane, a nawet niewielkie, tylko początkowo na wschodzie i północnym wschodzie jeszcze zanikające opady przelotne.

Temperatura wahać się będzie od 22-23 st. na północnym zachodzie, od 22-24 st. w centrum i na Dolnym Śląsku oraz do 22 st. na południowym wschodzie, po kilku dniach licząc na dalsze ciepło i postępujące od południowego zachodu, bowiem front ciepły jest już niedaleko naszych zachodnich granic.

WICHIEREK

Doniosły dokument

PO LATACH zimnowojennej i odwetowej polityki, która stanowiła organiczny składnik programu kolejnych rządów Niemieckiej Republiki Federalnej — podpisanie w Moskwie układu między obu państwami otwiera nowy etap zarówno w stosunkach radziecko-niemieckich, jak i w europejskiej rzeczywistości powojennej.

DWA CZYNNIKI złożyły się na to, iż mogło dojść do tego niezwykle ważnego i konstruktywnego wydarzenia:

PO PIERWSZE — w wyniku siły ZSRR i Układu Warszawskiego, a także konsekwentnie pokojowej polityki państw socjalistycznych — nastąpił wzrost realizmu politycznego w społeczeństwie zachodniemieckim, które z biegiem lat w coraz większym stopniu zaczynało rozumieć, iż rachuby na odwrócenie koła historii, to znaczy na zmianę europejskiego status quo — są marnoką. Sprawilo to, że to koła polityczna, które z podsyłania takich nadziei uczyniły narzędzie swej polityki, zaczęły trzeźwo i chłodno, z większym sceptycyzmem odnosić się do zachodniemieckiej opinii publicznej do krzykliwych kampanii odwetowych, głoszących hasła powrotu na „ukracone ziemie” na wschód od Odry i Nysy. Wynikiem tego wzrostu realizmu było dojście do władzy partii socjaldemokratycznej pod kierownictwem Willy Brandta, który już przedtem dostarczał przykładów trzeźwej orientacji politycznej.

PO DRUGIE — jeśli doszło do zawarcia w Moskwie układu między NRF a ZSRR — by-

ło to niewątpliwie wynikiem konsekwencji wykazanej przez obecnego kanclerza NRF i jego ekipę, wbrew opozycji, rekrutu jącej się ze skrajnie prawicowych kół chadeckich i z faszystowskich kręgów w NRF — potrafił on jasno spojrzeć prawdzie w oczy i uznać konsekwencje wojny przegranej przez hitlerowską Rzeszę. Potrafił to uczynić w imię innej roli, jaką powinny Niemcy odgrywać na europejskiej scenie.

Stąd też dokument, podpisany w śróde w Moskwie i wyrażający obustronne dążenie do zachowania pokoju międzynarodowego i odprężenia, bierze za podstawę istniejącą w Europie sytuację — zawiera zobowiązanie się do rezygnacji z użycia siły, a także doniosło stwierdzenie, iż nie może być pokoju w Europie bez uznania zasady nie naruszalności obecnych granic bez wyłączenia się roszczeń terytorialnych. Oba te stwierdzenia, zawarte w moskiewskim dokumencie, są niezwykle istotne dla nas, Polaków, tym bardziej, że głosi on explicitie, iż wśród nienaruszalnych dzisiaj i w przyszłości granic europejskich chodzi o Odrę i Nysę, a także o granice między obu państwami niemieckimi.

Zdając sobie sprawę z tego, że nie wszystkim w NRF podzielić to w smak — po latach odwetowej i rewizjonistycznej nagonki przeciw naszemu krajowi — tym bardziej cenimy wagę takich sformułowań, które mogą stać się — gdy przetrzejdą się w codzienną praktykę politycznych stosunków między NRF a jej wschodnimi sąsiadami — ważnym fundamentem europejskiego bezpieczeństwa.

Z. ART.

Za kulisami kryzysów rządowych Aktywna działalność kurii rzymskiej

CHRONICZNY kryzys polityczny, który od szeregu miesięcy co jakiś czas wstrząsa Włochami postawił na porządku dziennym nowy problem. Jest nim stosunek Stolicy Apostolskiej do tego, co się dzieje na widowni włoskiej. A w szczególności — stanowisko Watykanu wobec walki, toczącej się na szczytach chrześcijańskiej demokracji.

JAKI jest do tego wszystkiego stosunek Watykanu? Czym kieruje się w aktualnych warunkach dyplomacja papieska wobec Włoch? Odpowiedzi analizą pewnych bezspornych faktów.

Fakt nr 1: ostatni kryzys ponownie opóźnił głosowanie w senacie nad zwołaną przez Watykan ustawą rozwiadającą. To, co wydawało się nieuniknione już w końcu lipca — mianowicie uchwalenie ostatniego projektu ustawy jeszcze przed wakacjami — odwołano się na dzień niedzieli, 10 sierpnia. Trudno przy tym pominąć, iż Watykan miał być niezdolny z dyktandem premiera Rumora tak dla siebie fortunnie w terminie. Odwołanie, można przypuszczać, że Stolica Apostolska ze swojej strony zachęcała do takiego właśnie rozwiązania sprawy.

Fakt nr 2: główną postacą za kulisami ostatniego kryzysu działającą był wybitny polityk chadecki, prof. Amintore Fanfani. Władze Watykańskie uważają, że powołanie go na zwołanie zwołany systemu rządów w Italii i zwołanie systemu prezydenckiego. Kim, w kontekście szych powołania osobistych, jest prof. Fanfani dla Watykanu? Przede wszystkim — bliskim przyjacielem i współpracownikiem obecnego papieża, który — jako jeszcze arcybiskup Mediolanu, a później wicepremier, funkcjonariusz kurialny w Rzymie — wraz z Fanfanem organizował we Włoszech ruch „świeckich intelektualistów katolickich”. Przeprowadził też, za głosu Stolicy Apostolskiej, popierał ambicje polityczne prof. Fanfaniego, ponieważ w obecnych warunkach włoskich umocnienie władzy wykonawczej kościelnymi rządami partyjnymi i parlamentu o znaczeniu w praktyce umocnienie pozycji chadeckiej, a także — tradycyjnie związanej z Kościołem, a także wsparcie jej zachowaniem monopolu władzy.

Fakt nr 3: stosunek kryzysu i rady watykańskiego do sprawy politycznej we Włoszech. Od pewnego czasu obserwujemy ogromną ekstraneouskość „L'Observateur Romano” i „Radio Vaticana” wobec politycznych wydarzeń włoskich. Z pewnych rozmów z politycznymi, zauważymy w tym lub innym komentarzu, można by wnioskować, że Stolica Apostolska nie chce się przedkładanie angażować w oceny.

Fakt nr 4: rola Watykanu w utworzeniu rządu, kolejno przez ministrów Andreottiego i Colombo. W obydwu przypadkach chodziło o między innymi związanych z wpływami kołami kurialnymi włoskich. W obydwu też przypadkach kandydaci na stanowisko premiera uzgadniali swoje poczynienie z watykańskim sekretariatem stanu. Tak w każdym razie sugerowała dobrze poinformowana zaszyfrowana prasa włoska. W obydwu również w przypadkach warunków, na których miałyby ewentualnie być wykorzystane centralizacja, inspirowane były w istocie fragmentami przez kuryę rzymską.

Z TYCH czterech faktów wynika jeden wniosek, mianowicie że znajdujemy się w obliczu niezwykle intensywnego zaangażowania polityki watykańskiej na scenie włoskiej i że od wyników tej działalności w dużym stopniu zależać będzie kierunek rozwoju dalszych przekształceń w polityce (temat rewizjonistyczny z r. 1929 oraz ustosunkowania się do problemów, wysuniętych także we Włoszech przez procesy laryncji).

IGNACY KRASIŃSKI

Krew na serach

(Dokończenie ze str. 1)

W RZECZYWISTOŚCI ofiara zmarła nieco później z upływu krwi. Morderca wrócił do szoferki gdzie siedziała przerażona dziewczyna. Zmusił ją aby pomogła mu wynieść z chłodni zwłoki męża i ukryć w krzakach.

Potem ruszył dalej w kierunku granicy NRF. Po drodze usiłował zgwałcić Monique. Kiedy zaczęła bronić się energicznie — zadał jej kilka ciosów nożem i wrzucił do przydrożnego rowu.

OD RANA następnego dnia spójnik rozwodził się po całej Belgii. Nikt z odbierających łowów nie zauważył w zachowaniu kierowcy niczego podejrzanego. Kiedy samochód był już pusty Lianard telefonował do swojej siostry, mówiąc, że pracę ukończył, jednakże zranił się w ręce przy przenoszeniu skrzyni. Pracodawca znalazł mu natychmiast wrzad. Po kilku godzinach zjawił się w firmie, a jego szef zauważył ślady krwi na tylnych drzwiach samochodu. Już wiedział, że zamordował francuskiego zamieszkanego przez Belgów poszukiwanego kierowcę chłodni z serami pochodzącego z Roubais. Sądził początkowo, że o jakiegoś wypadku na drodze. Morderca nie przypuszczał, że młoda dziewczyna straszyli zwaną, ciężko ranna i wyzyczna.

„Neues Deutschland”

Dobra wiadomość!

BERLIN PAP. W śróde cała prasa w stolicy NRD zamieszcza na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu do Moskwy kanclerza federalnego Brandta dla podpisania układu ze Związkiem Radzieckim. Główny dziennik NRD „NEUES DEUTSCHLAND” zamieszcza w związku z tym obszerny artykuł pt.: „Sukces dla wszystkich, którzy chcą odprężenia i pokoju”.

Fakt, że rokowania między ZSRR a Republiką Federalną kończą się obecnie pozytywnym wynikiem przez podpisanie dokumentu posiadającego moc międzynarodowo-prawną — stwierdza „Neues Deutschland” — można nazwać dobrą wiadomością. Opracowanie i parafowanie układu mogło dojść do skutku, ponieważ uwzględniono zarówno dobrze zrozumiane interesy obu stron, jak i potrzebę dalszego odprężenia i zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Najazd turystów na Bułgarię

SOFIA PAP. Około 80 tys. osób na dobę przybywa obecnie do Warszawy. Przyjeżdżają tu turyści z całego niemal świata — samolotami, pociągami, statkami, nie i oczywiście samochodami. Warna stacja bowiem bazę, z której turyści i czasowo rozkładają się na północ i południe, wzdłuż wybrzeża.



Układ ZSRR - NRF

WYSOKIE umawiające się strony, pragnąc przywrócić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, postanowiły, że pokojowa współpraca między państwami w oparciu o cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych odpowiada gorącym pragnieniom narodów i ogólnym interesom pokoju międzynarodowego, umożliwiając, że zrealizowane przez nie w szczególności zawarte w dniu 13 września 1955 r. porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, sirowyżni sprzyjające warunkom do podjęcia nowych ważnych kroków w kierunku dalszego rozwoju i umocnienia ich wzajemnych stosunków, chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do poparcia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dalsze stosunki gospodarcze, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obywateli państw, uzgodniły co następuje:

ARTYKUŁ 1

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec, uważając utrzymanie międzynarodowego pokoju i osiągnięcie odprężenia za ważny cel swojej polityki, Dają wyraz swojemu dążeniu przyczyniania się do normalizacji sytuacji w Europie i rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, biorąc za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację istniejącą w tym regionie,

ARTYKUŁ 2

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się celami i zasadami sformułowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych w swoich wzajemnych stosunkach, a także w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego.

Zgodnie z tym będą one rozstrzygać kwestie sporne między nimi wyłącznie środkami pokojowymi oraz zobowiązują się, że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też w swoich wzajemnych stosunkach, powstrzymają się zgodnie z art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych, od groźby użycia siły lub jej stosowania.

ARTYKUŁ 3

Zgodnie z przedstawionymi wyżej celami i zasadami, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec zgodnie są z umianu tego, że pokój w Europie może być utrzymany tylko w tym przypadku, jeżeli nikt nie naruszy obecnych granic.

Zobowiązują się one do nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach, oświadczając, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do kogokolwiek i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości, uważając za nienaruszalne — obecnie i w przyszłości — granice wszystkich państw w Europie, tak jak one przebiegają w dniu podpisania niniejszego układu, w tym linie Odry i Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz granicę między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ARTYKUŁ 4

Układ niniejszy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec nie dotyczy zawartych przez nie wcześniej dwustronnych i wielostronnych układów i porozumień.

ARTYKUŁ 5

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymagalności ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn. Sporządzono w Moskwie w dniu 12 sierpnia 1970 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Za Republiką Federalną Niemiec
WILLY BRANDT
kanclerz federalny
WALTER SCHEEL
federalny minister Spraw Zagranicznych

Za Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich
ALEKSIEJ N. KOSYGIN
przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
ANDRIEJ A. GROMYKO
minister Spraw Zagranicznych

Na szczecińską inaugurację ligi — nowe twarze i stare grzechy

Rzut karny przesadził o zwycięstwie Pogoni

CIEŻKIE CHWILE PRZEZYWALI WCZORAJ PIŁKARZE POGONI — a wraz z nimi ich licznie zgromadzeni na stadionie przy ul. Twardowskiego sympatycy — gdy w drugim z kolei ligowym pojedynku sezonu 70/71 przechodziło im przez wiele dziesiątek minut przegrany go. Ostatecznie zwycięstwo przyniosła im szczecińska, dwa punkty pozostawiając w Szczecinie, lecz zarówno poziom wczorajszego spotkania, jak i styl gry zaprezentowany przez portowców nie mogli się podobać.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

BARDZO interesujący przebieg miały spotkania II kolejki ekstraklas piłkarskiej. Daszło do kilku niespodzianek a o największą postarzał się rewelacyjny beniaminek I ligi mielecka Stal zwyciężając w Sosnowcu miejscowe Zagłębie. Drugi beniaminek — ROW Rybnik równie nie spodziewanie — doskonale remisując z Polonią Bytom na boisku w Bytomiu. Ogromnie zacyty pojedynkę rozegrano w Zabrzu między Górnikiem i Sombierkami. Mimo że Górnik wystąpił już z Wrażem, tylko z trudem odniósł ciężko wywalczoną zwycięstwo nad bardzo ambitnie grającym zespołem Sombierki, w którym wielką klasą bity był młodszy Wilim. Chorzowski. Zuch zwyciężając wyraźnie warszawską Gwardię, utrzymał przedwziętą w tabeli. Bardzo dobrze spisali się piłkarze mistrza Polski — Legii Warszawa, którzy mimo osłabionego składu (bez Brychacza i B. Blauty) zwyciężyli bardzo groźną na własnym boisku Stal Rzeszów.

Wista	1:0	(1:0)
Górniki — Sombierki	4:3	(1:1)
Gwardia — Ruch	0:3	(0:1)
POGON — Zagłębie W.	2:1	(0:1)
Polonia — ROW	1:1	(0:0)
Stal Rz. — Legia	1:3	(1:2)
Zagłębie S. — Stal M.	1:2	(0:0)

TABELA

1. Ruch	4:0	0-0
2. Stal M.	4:0	7-3
3. Legia	3:1	3-1
4. Górnik	3:1	5-4
5. Polonia	2:2	1-1
6. ROW	2:2	1-1
7. Wista	2:2	3-5
8. POGON	2:2	2-7
9. Sombierki	1:3	4-5
10. Zagłębie S.	1:3	1-2
11. Zagłębie W.	1:3	1-3
12. GKS	1:3	1-2
13. Stal Rz.	1:3	1-3
14. Gwardia	1:3	1-4

II LIGA

TRZECIA kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej przyniosła tylko 5 rezultatów. Mecz Garbarna — Zawisza odbędzie się 13 bm., a Olimpia Poznań i Śląsk Wrocław miały swoje terminy.

Z rozegranych spotkań na czoło wysunął się mecz łódzkiej między rewalijana Uranią z Rudy Śląskiej i LKS w Łodzi. Przyniósł on wyniki remisowy. Do niespodzianek należy zaliczyć remis w spotkaniu Motoru z Odrą Opole. W katastrofalnej sytuacji znajdują się piłkarze Cracovii, którzy już drugi mecz przegrali, którzy już drugi mecz przegrali, którzy już drugi mecz przegrali.

1. Unia	6:0	6-1
2. Urania	5:1	6-2
3. Odra	5:1	6-2
4. Hutnik	4:2	6-2
5. Piast	4:2	4-5
6. Star	4:2	4-5
7. MZKS	3:3	3-3
8. Garbarna	2:2	3-4
9. Start	2:2	3-4
10. Warta	2:4	3-4
11. LKS	2:4	0-2
12. Olimpia	1:3	1-2
13. Motor	1:5	2-4
14. Zawisza	1:3	1-3
15. Śląsk	0:3	1-2
16. Cracovia	0:4	1-12

O „Błękitną Wstęgę Odry”

Kolarze startują w Gryfinie

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ 16 bm. o godz. 12 w Gryfinie odbędzie się IV kryterium uliczne kolarzy o „Błękitną Wstęgę Odry”, zorganizowane przez OZKO, PKKFIT, RP LKS oraz LKS Piast Gryfino. Wyselekcjonowane oddzielnie dla młodzików, juniorów i seniorów, zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 10.30 przy ul. Grunwaldzkiej. Młodzieży przejechała 16 km, juniorzy 24 km, a seniorzy pokonała dystans 46 km (trasa na jednym o kręceniu wynosi 2 tys. m). Na zwycięzców czekają nagrody. (a)

MECZ, zgodnie z przewidywaniami toczył się przy zdecydowanej przewadze gospodarzy, którym zespół z Wałbrzyska przeciwstawił grę opartą na masowanej, bezpardonowej obronie, oraz sporadycznych wypadach. Jeden z tych ostatnich przyniósł im w pierwszej połowie sukces — napastnicy Zagłębia szybko i łatwo wymanewrowali obrońców Pogoni, a Kwiatkowski nie miał trudu z umieszczeniem piłki w siatce. W tym momencie ligowe konto bramkowe Pogoni wynosiło już 0:7, a wśród kibiców zapanowały prawdziwe minowale nastroje. Na szczęście nie poddał się nim sam piłkarz portowej jednostki, mogący wczoraj zaimponować ambicją. Był to jedyny bodajże (obok niezłej kondycji) walor podopiecznych trenera Eugeniusza Ksola, gdyż poza tym Pogon razła nieporadnością swych akcji ofensywnych, przerażając wolnym rozgrywaniem piłki i stosunkowo małym stopniem zgrania poszczególnych formacji. To, iż padły dalsze — tym razem dla gospodarzy — gole, zawiadczają pogoniarze upartemu forsowaniu masowej obrony Zagłębia co przyniosło w efekcie pierwszą, niezwykłą „wymęczoną” bramkę (Kwilec), oraz — wkrótce potem — rzut karny za oczywistą rękę, wyegzekwowany pewnie przez Fialkowskiego.

TAK WIEC już na starcie ekstraklas mają portowcy poważne trudności, które kładzie my tym razem na karb zbyt małego stopnia zgrania zespołu. Trzeba pamiętać, iż jest to drużyna w poważnym stopniu odmlodzona, wielu jest nowych zawodników, zresztą bardzo obiecujących — się zapowiadających. Wszystkie zaleczy teraz od tego czy drużyna potrafi szybko okrzepnąć aby bardziej pewnie móc włączyć się w ligową walkę, gdyż tu, jak wiadomo, dla nikogo — nawet jeśli legitymuje się najniższą średnią wieku w lidze — nie ma taryfy ulgowej... (cm)

„Z Kurierem i PTTK w plener”

NA KOLEJNĄ NIEDZIELĘ 16 bm. sezon amatorów wypadów dla miłośników rekreacji następujące trzy kolarze mogą się wybrać na wyprawę do Gryfina i Węglina. Wyjazd ze Szczecina przez Gumieńce — Przełaz — autostradę — Radziśzewo do Gryfina, i dalej do Węglina, gdzie można rozbić białek. Powrót do Szczecina przez Gardino — Chlebów — Kłęcz — Soszę Polną — w miejscowościach Leżyczka na trasie kolarskiej wyścigu można zwiedzić szereg zabytków. Posiadaczem samochodów i motocykli proponujemy wycieczkę na wazie: Szczecin — Gryfino — Banie — Trzcinisko Zdrój. Z Trzciniska gdzie można rozbić biwak, proponujemy wypad do Cedyni i Chojny. Pieluchom polecamy wycieczkę do Łasku Arkońskiego. Wystartować można od stadionu Arkonii. Kierunek marszu wyznaczają znaki: białe — żółte — białe. Idąc za tymi znakami, można dojechać do jeziora Gopiana, a potem do jeziora Głuszek. Po przejeździe strumienia Zielonka i Zabi niec dotrzemy do drogi Osowo — Giełbokcie. (g)

...MŁODZIEŻOWI KADRZE Okręgu Szczecińskiego w akrobazie sportowej za mile pozdrowienia z Kamienia Pomorskiego, gdzie nasi zawodnicy przebywają na grupowaniu kondycyjno-sportowym.

SKŁAD DRUŻYN
Pogon: Przechacz, Gołkowski, Fialkowski, Folbrycht, Jateczak, Czubak (od 10 min. Malinowski), Maniko, Kwaszian, Klelec, Jakóbczak, Wojciechowski.
Zagłębie W.: Szeja, Dworniczek, Cieszyński, Pawlica, Galas, Gawron, Szytkowski (od 70 min. Kampol), Stachula, Nowak, Pietraszewski, Kwiatkowski.

Arkonia podejmuje Lecha

PO NIEFORTUNNEJ PORAZCE z beniaminkiem ligi między wojewódzkiej poznańskim Przemysławem, piłkarzy szczecińskiej Arkonii czeka w najbliższą sobotę drugi pojedynek z drużyną Poznania. Sobotnim partnerem arkończyków będzie zespół tamtejszego Lecha, jedyna z czołowych drużyn tej grupy rozgrywkowej. Mecz rozegrany zostanie o godz. 17 na stadionie w Łasku Arkońskim. Przeciwnikiem piłkarzy Dębu Dębno — drugiego naszego zespołu, uczestniczącego w mistrzostwach ligi międzywojewódzkiej będzie drużyna gdańskiego Stoczniowca. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę w Gdańsku. (ja-gr)

Złoto i srebro przywieźli kajakarze z mistrzostw juniorów

PRZEZ 3 DNI odbywały się na sztucznym jeziorze Malta pod Poznaniem XXI indywidualne kajakowe MP juniorów. Konkurencja była w tym roku wyjątkowo silna, jako że reprezentowane były wszystkie liczące się w sporcie kajakowym ośrodki w kraju. Bardzo wysoki był również poziom techniczny mistrzostw, a osiągnięte w poszczególnych konkurencjach czasy były ok. 10 sek. lepsze niż przed rokiem. Znakomicie spisali się na MP juniorów szczecińscy kajakarze,

reprezentujący sekcje klubowe Wiskordu, Czarnych i Włókna.

Prawdziwą rewelacją okazał się Krzysztof Chrabąszcz z Wiskordu, który wywalczył na długich dystansach dwa złote medale (na K-4 wspólnie ze Słusarczykiem, Twardowskim i Kowalczykiem) i brązowy na średnim dystansie 1 000 m.

OGÓLNE kajakarskie Wiskordu przywieźli dwa złote medale, cztery srebrne i dwa brązowe, zajęli ponadto wiele miejsc punktowanych. Dostatkale wypadli, poza Chrabąszczem i jego kolegami z „czwórki”, także Wołodkiewicz, Pukalski, Rynkiewicz, Włóka i Świtała.

Nie zawiedli kajakarze Czarnych: wrócili z trzema srebrnymi medalami i licznymi punktowanymi miejscami w finałach. Poza srebrnym medalem Rajmundem Mrozem nie zawiedli w mistrzostwach: Włóka, Wasilewski, Wielgus, Tum, Sebastian, Łopuszyński, Deszkiewicz, brać Karol i Ryszard Klimkowicz, Deska, Świtała, Drozdowski, Ochola i Orzykowski.

Nieco słabiej wypadli kajakarze Włókna. Punktowane miejsca zdobyli dla barw klubowych: Brzozowski, Jackiewicz, Kostrubiec, Minkeski i Zaba.

WCZORAJ na Odrze — start i meci na wysokości wyspy Weneja, koło Dworca Głównego — rozpoczęła się Miejska Sparykiada, młodzieżowa w kajakach, pomysiana jako pierwszy sprawdzian przygotowań do Centralnej Sparykiady 1971 r.

Dziś, o godz. 18.30, rozegrane zostaną konkurencje finałowe z udziałem czołowych zawodników Czarnych, Wiskordu i Włókna. (a)

11 bm. reprezentacja polskich kajakarzy spotkała się w Warszawie z olimpijską reprezentacją USA. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 70:63. W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w hali stołecznej Gwardii pojedynek rewanżowy.

Na zdjęciu: atakuje Brzożowski, broni Erving. Z prawej — Brown.

Wczoraj Amerykanie pokonali amerykańską reprezentację Polski, przygotowującą się do startu na Uniwersiadzie 80:70 (40:36).

(CAF — Urbanek)

Rekordy okręgu „pekły” na lekkoatletycznych MP

BARDZO DOBRZE wypadła ekipa reprezentacji szczecińskiego okręgu na indywidualnych rekordach okręgu. Na dorobek punktowy Szczecina pracowały dwa kluby: LKS Pomorzanie (47 pkt.) i SKL (17 pkt.).

Nasi reprezentanci uzyskali cały szereg wartościowych sukcesów i ustanowili wiele nowych rekordów okręgu. Na dorobek punktowy Szczecina pracowały dwa kluby: LKS Pomorzanie (47 pkt.) i SKL (17 pkt.).

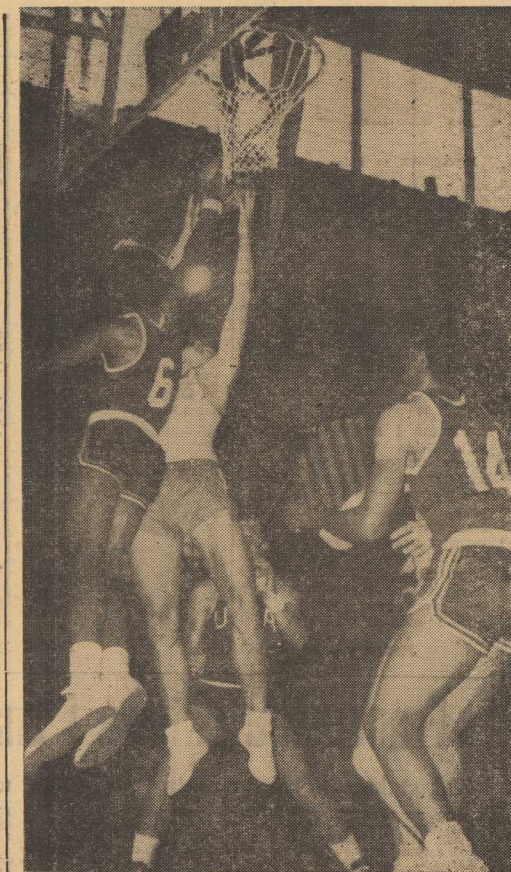
PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)



11 bm. reprezentacja polskich kajakarzy spotkała się w Warszawie z olimpijską reprezentacją USA. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 70:63. W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w hali stołecznej Gwardii pojedynek rewanżowy.

Na zdjęciu: atakuje Brzożowski, broni Erving. Z prawej — Brown.

Wczoraj Amerykanie pokonali amerykańską reprezentację Polski, przygotowującą się do startu na Uniwersiadzie 80:70 (40:36).

(CAF — Urbanek)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

Na 800 m rekord okręgu poprawiła Głuska SKL wynikiem 2:09,2 (IV m.), a jej klubowa koleżanka Rubaszewska zajęła VII m. Wynik 2:09,8. Na 1 500 m Szysmańska z Pomorza wynikiem 4:37,1 poprawiła rekord Polski juniorek, ustalając jednocześnie nowy rekord okręgu seniorów.

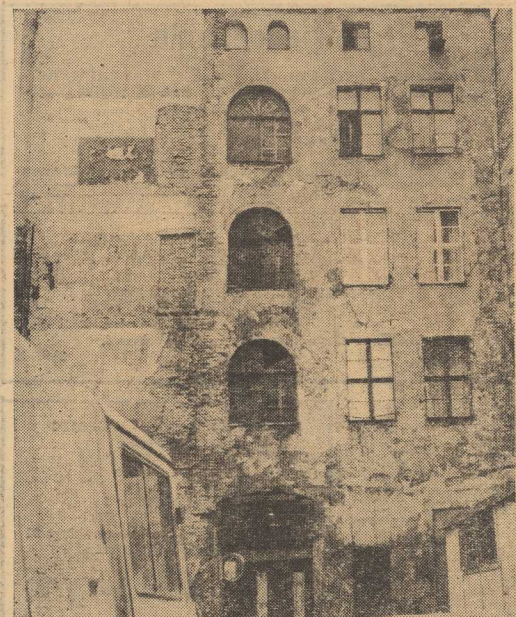
W konkurencjach męskich maratończyk Ł. Stańczak z Pomorza uzyskał najlepszy rezultat okręgu 2:39,03, a Cz. Kimon, również z Pomorza, znalazł się w ścisłym finale na 800 m, jego czas 1:52,1. Sztafeta LKS Pomorzanie 4x400 ustanowiła nowy rekord okręgu czasem 3:16,2. Wynik ten w silnej konkurencji krajowej wywalczyli: Piłat, Drelwicz, Kimon i Romacki. (a)

PODAJEMY najciekawsze wyniki będące rekordami okręgu:

III m. i brązowy medal wywalczyła sztafeta LKS Pomorzanie 4x100 m kobiet w składzie: Matulka, Pieczyński, Bogusz, Kopa — czas 46,8 (rekord okręgu).

IV m. zajęła kobieca sztafeta LKS Pomorzanie na dystansie 4x400 m w składzie: Kuziel, Bogusz, Kopa, Pieczyński (rekord okręgu).

2940-F



♦ Czekaemy na „Jubilatkę” ♦ Rewelacyjny „Tramp”
♦ Nowy wagon w „Relaxie”

GASTRONOMICZNE NOWOŚCI

JESZCZE NIE TAK DAWNO mówiło się o Szczecinie jako o pustyni gastronomicznej. Nie dość, że w rozległym grodzie Gryfa trudno było zjeść smaczny posiłek, czy napić się kawy, gdyż stanowiło zbyt mało było lokali, to spora ich część miała raczej charakter odstraszających spełunek, niż zakładów gastronomicznych z prawdziwego zdarzenia.

POPRAWA w ostatnich latach jest widoczna. Coraz więcej przybywa efektywnych, starannie prowadzonych restauracji i kawiarni. Najbliższe miesiące przyniosą dalsze gastronomiczne nowości, zarówno w samym mieście jak i w pobliskich i łatwo dostępnych dla turystów okolicach podmiejskich.

W AL. WOJSKA POLSKIEGO szykuje się prawdziwe kawiarniane „cacko” — „Jubilatka”. W oryginalnie zaprojektowanym lokalu trwała ostatnio prace wykonawcze. Do założonej na wysokości I piętra obszernej sali prowadzi efektywne, chociaż nieco zbyt mocno ciśnie schody. Sama sala wyłożona jest bardzo starannie boazeriami, przepięknymi szlachetnym tynkiem. Szko-

da, że prace budowlane przeciągały się, bo pierwszy termin otwarcia „Jubilatki” ustalono na koniec kwietnia. Ostatnie kawiarniane szoty ma być 15 września br.

PRZY jednej z głównych arterii wlotowych do miasta — u zbiegu ul. Mieszka I i ul. Lednickiej buduje się, a właściwie już wykańcza kolejny pawilon gastronomiczny. Będzie to restauracja na 90 miejsc (plus 60 na tarasie) pn. „Na rozstajach”. Sylwetka pawilonu nie jest może zbyt efektowna, za to wnętrzu wykonano starannie, ze szczególną dbałością o zapieczenie. Ostatnie prace prowadzone są w dobrym tempie, tak że otwarcie restauracji planowane na pierwsze dni września br., nie zostanie chyba opóźnione.

NIEOMAL w konspiracji (a szkoda!) otwarto 1 sierpnia nad jez. Miedwie — przy bardzo uczęszczanej, szosie stargardzkiej bardzo gustowny i przyjemnie urządzonej lokal — „Tramp”. Już z daleka przyciąga gości efektowna elewacja i przestronne tarasy. Wnętrze „Trampa” jest prawdziwym majstersztykiem architektury wnętrza. Bardzo prostymi środkami (drewniane wykładziny, lu-dowe sprzęty, pomysłowo podwieszony sufit z rybackiej sieci) uzyskano doskonały efekt. Salka jest przytulna i bardzo czysta.

Często mamy pretensje zarówno do gastronomików jak i plastyków za nie zawsze szczęśliwe pomysły, ale „Tramp” naprawdę zasługuje na najwyższe noty. Takie właśnie lokaliki winny witać turystów i gości na całej Ziemi Szczecińskiej.

Z NIECIERPLIWOSCIĄ więc czekamy na nową „aranżację” moto-baru w Babogoszcu, sławnego z serwowanej tam grochówki. Bar, któremu dano nazwę „Gniewko”, ma być wstrojony w styl słowiańskiej wioski z pomysłowymi palisadami, cokołami, oryginalnymi rzeźbami w drewnie itp. Pierwszą część nowego wystroju „Gniewka” ma być gotowa jeszcze we wrześniu.

ODNOTUJMY JESZCZE, że popularny motel „Relax”, wzbogacił się o nowy wagon, w którym urządzono jest druga, komfortowa restauracja. Tuż przy nowym wagonie powstanie efektowny ogródek leśny. Cały obiekt zostanie generalnie uporządkowany, a dojazd do motelu zostanie poprawiony. Przydałoby się

jeszcze uporządkowanie niezbyt estetycznego baru ulokowanego obok wagonów.

I NA KONIEC ostatnia tegoroczna nowość, jaką będzie budowany przy ul. Energetyków pawilon nocnej restauracji, projektowanej w stylu „portowym”. Obawiamy się tylko, że jeśli budowa będzie prowadzona w takim tempie jak dotychczas — planowany tam bal sylwestrowy do skutku nie dojdzie. (kg)

Szosa Poznańska

— pułapkę dla samochodów

SZOSA POZNAŃSKA — jedną z ruchliwszych arterii miasta — została nie tak dawno poddana gruntownemu remontowi. Wydawać by się mogło, że dzięki temu kierowcy otrzymali naprawdę wygodną drogę łączącą centrum z prawobrzeżną częścią Szczecina. Niestety jest zupełnie inaczej. Droga ta bowiem należy obecnie do jednej z najbardziej niebezpiecznych i w wielu punktach powinna zostać zamknięta dla ruchu.

Prawdziwa pułapka dla samochodów jest długi odcinek pomiędzy mostami od Odrze i Regalicy. Co kilkanaście metrów zapadnięcia, pełna wywrot i dołów jezdnia, dojazdy do wiaduktu wsklepienie na kilkanaście centymetrów. Najgorsze, że na całej tej karkołomnej trasie nie ma ani jednego znaku ostrzegawczego, czy choćby ograniczającego szybkość, nie mówiąc już o oznaczeniu miejsc szczególnie niebezpiecznych. W każdej chwili może tu dojść do serii niebezpiecznych wypadków.

Ciekawe, że kilka kilometrów wcześniej na tej samej trasie, droga jest w kilku miejscach naprawiona, z czego widać, że sytuacja na Szosie Poznańskiej znana jest drogowcom. Tym bardziej dziwi i niepokoi brak zabezpieczenia pozostałych zniszczonych odcinków drogi. (kg)

0 krok od tragedii

WCZORAJ samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym MG 14-98, z Nadleśnictwa Kłisnicka wiozący tzw. duży soseno wo do tartaku znajdującego się na Gołębini.

W pewnym momencie na zakręcie przy pl. Żołnierza Polskiego (obok Bramy Królewskiej) zerwała się rura łącząca przednią część samochodu z tzw. wózkiem. Duży soseno na chodnik, którym przechodziła kobieta z dzieckiem. Spadające drzewo potrafiło malca, którego odwieziono na stację Pogotowia Ratunkowego. (wd)

Na zdjęciu: kraksa na pl. Żołnierza.



Niedokończona zabudowa

Przy placu Żołnierza straszą rudery

KIEDY PRZED 2 LATY przy pl. Żołnierza budowano z SPBM-1 przystępowali do wznoszenia ostatnich dwóch „wysokościowców”, wydawało się, że będzie to ostatni etap związany z porządkowaniem architektonicznym tego punktu miasta. Tymczasem znikają rusztowania, w pomieszczeniach parterowych pospiesznie wyposaża się sklepy, a otoczenie nadal straszy rudery i nieporządkiem.

NOWE bloki mieszkalne jeszcze długo za tło będą miały odrapane mury starych kamienic. Wprawdzie istnieją plany wyburzenia budynków przy ul. Tkackiej, ale nikt nie jest w stanie odpowiedzieć dziś kiedy to nastąpi. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie mieszkań zastępczych dla rodzin zajmujących owe budynki.

PO ROZBIORCE wspomnianych, statutowanych ruder, przy ścianie szczytowej budynku, w którym mieści się restauracja „Atlantyka” pro-

jektuje się wybudowanie budynku biurowego. Ten planowy obiekt z widokiem na al. Wyzwolenia będzie na pewno stanowić estetyczny element całości placu. Wokół budynków powstana także trawniki i miejsca parkingowe dla samochodów. Niestety, jest to nadal wciąż odległa przyszłość.

Dziś z przykrością odnotowujemy stan obecny, ponieważ na najbliższe lata planują wyburzenie i liczną turę zmuszeni będą przechodzić obok tych „kontrastrów”. Nie wydaje nam się również celowe wyburzanie, choćby prowizoryczne, tych starych ścian szczytowych. Sytuacja ta mogłaby stać się precedensem do przedłużenia istniejącego stanu rzeczy, co na pewno nie wyszłoby na korzyść architektonicznemu kształtowi placu Żołnierza.

Warto więc, aby problem ten rozpatrzony został możliwie szybko przez kompetentne czynniki. (z)

Borowik jak talerz

Na grzyby!

JESLI nie ma słonecznej pogody, urlop w Szczecińskim można spędzić zbierając grzyby.

Wczoraj naszą redakcję odwiedził Czesław Krętkiewicz — mieszkaniec Szczecina, który znalazł borowika o wadze 930 gramów. W sumie podczas wczorajszych wędrówek po lasach w pobliżu Lisiego Pola, p. Krętkiewicz zbierał 18 kg (!) borowików. (wd)

Głową o krawężnik

UBIEGŁEGO wtorku, ok. godz. 22, na ul. Szczecińskiej, tam gdzie znajduje się zwiłki 41-letniego mieszkańca tej miejscowości, Antoniego M. Siedziwo wykastano, 72-letni Antoni M., wracając pod ramię z restauracji „Parkowa”, wywrócił się, uderzył głową o krawężnik i zmarł wskutek doznanych obrażeń. (ap)

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

♦ WYDZIAŁ Oświaty PMRN zawiadamia zainteresowanych, że dzieci z kolonii letnich w Wałbrzychu powracają w piątek, 14 bm. Rodzice winni odebrać dzieci o godz. 9.37 na Dworcu Głównym w Szczecinie.

♦ „WLÓCZYKIE” z Technikum Przemysłowo — Pedagogicznego w Szczecinie nadesłał nam kartkę z pozdrowieniami z wędrowki po Tatrach Wysokich — serdecznie dziękujemy.

KURIEREM PO MIEŚCIE

BĘDĄ JESZCZE PIĘKNIJSZE

♦ PIĘKNE dywany z kwiatów rosnące na alejach przy pl. Dzierżyńskiego poddawane były wczoraj zabiegom kosmetycznym. Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej wyrzywały z nich zieliska szpeczące rabaty.

NA RYNKU RUCH

♦ MIMO iż środa nie jest dniem targowym, na rynku niebustewskim, przy pl. Kilińskiego panował wczoraj duży ruch. Sprzedawcy oferowali pomidory po 18 i 16 złotych, ładne kalafiory, ogórki po 3, 3 a nawet po 2 zł.

PULAPKA

♦ NA WYSEPCIE przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stał betonowy stół. Ktoś go dnia usunął go, ale pozostały po nim żelazne druty sporej grubości. Wczoraz można ich nie zauważyć i skaleczyć o nie nosa.

Z KSIĄŻKA

BLIŻEJ KLIENTA

♦ NA ULICACH już od dłuższego czasu porzastawiali stoiska bukinistów. Na klientele nie narzekają. Widać, że książeczki pozostawiają im obroty, bo i one uruchomiły swe stoiska przed wejściami do sklepów.

GMACH DRN —

W KWIATKACH

♦ JUŻ niebawem wokół budynku Przydziału DRN Pogodno unosić się będzie wspaniałych kwiatów. Przed gmachem nawieszono bowiem czarne ziemi i urządzony zostanie kwietnik. (zdn)

Kronika wypadków

LICZBA wypadków drogowych rosła z każdym dniem — wczoraj zanotowano ich aż osiem (o jednym z nich, na pl. Żołnierza, piszemy obok). Poza tym, o godz. 10.30 na ul. Jagiellońskiej, zamroczony alkoholem, 42-letni Jan W. niepospolicznie wtargnął na jezdnię — wprost pod koła motocykla. Mężczyzna doznał złamania kości miednicy i przebywa w klinice PAM na Pomocznym. Inny wypadek wydarzył się o godz. 22.20 na Al. Wojska Polskiego — róg ul. H. Sawickiej, gdzie samochód „Wartburg” MA 9996 prowadzony przez Jerzego S. nie uderzył pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem. Kierowca tego ostatniego, Innocenty S. doznał obrażeń nogi i kręgosłupa.

W JEDNYM z domów przy ul. Tkackiej nietrzeźwy lokator zasnął z niedopałkiem papierosa w palcach. Od niedopałka zajęła się pościel. W konsekwencji — na alarm sąsiadów — przyjechała straż, a na paronozym i zaczadzionym lokatorem zajęło się pogotowie. (ap)